



Bijatyka z obcokrajowcami na placu zabaw. Wątek narodowościowy? “To jedna z hipotez”

Michał Szewczyk
07/10/2016

W połowie września na placu zabaw przy ul. Poezji w Łabędach, doszło do bijatyki między grupą Polaków, a trzema Ukraińcami. Padły hasła o “banderowcach” i inne okrzyki o zabarwieniu nacjonalistycznym.

Na razie nie ma pewności czy kwestie narodowościowe były powodem konfliktu, sprawa badana jest przez policję, a wątek ten jest jedną z możliwych hipotez.

– **Siedmiu nieustalonych sprawców na terenie placu zabaw poprzez uderzenie rękami i kopanie dokonało pobicia trzech obywateli Ukrainy, lat 24, lat 23 i lat 41. Wszyscy zamieszkiwali w Gliwicach**
– potwierdza nasze ustalenia rzecznik gliwickiej policji nadkom. Marek Słomski.

Według relacji świadków, w Łabędach najpierw doszło do przepychanki między mniejszą grupą mężczyzn. Po pewnym czasie Polacy wrócili z “posilkami”. Wtedy zaczęło się obrzucanie wyzwiskami i doszło do regularnej bijatyki. Ukraińcy doznali poważnych obrażeń: wstrząśnienia mózgu, ran tłuczonych wargi i urazu oka.

TO NIE PIERWSZA TAKA SYTUACJA

W ostatnich tygodniach to nie pierwsza tego typu sytuacja w Gliwicach. Niedawno – również w Łabędach – trzech mężczyzn zaatakowało 29-letniego Ukraińca. Jak podkreśla policja, nic nie wskazuje, że pobicie miało związek z narodowością. Ale, jak mówi nam **Anna Tatar** ze Stowarzyszenia “Nigdy Więcej”, które dokumentuje przestępstwa na tle rasistowskim w Polsce, podobnych zdarzeń nie należy bagatelizować.

– **W Polsce nastąpiła w ostatnich miesiącach gwałtowna eskalacja przestępstw na tle ksenofobicznym** – komentuje. – Agresorom coraz częściej wystarczy jakakolwiek cecha odmienności np. wschodni akcent. To nierzadko stanowi pretekst do ataków na obywateli Ukrainy. Wpisują się one niestety w całą falę podobnych zdarzeń – dodaje Anna Tatar.

W latach ubiegłych stowarzyszenie otrzymywało w ciągu roku kilkaset zawiadomień o popełnieniu przestępstw na tle rasistowskim. W tym roku, jak podkreśla Tatar, takich sygnałów otrzymują kilkadziesiąt tygodniowo. Na wzrost zachowań rasistowskich wskazywał już wiosną tego roku raport Prokuratury Krajowej. Sprawą na wniosek posłów opozycji zajęło się też niedawno Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Według danych przedstawionych przez resort, w Polsce, w 2015 roku, przestępstw na “tle rasowym i etnicznym” odnotowano 592, a do końca sierpnia 2016 roku już 496.

INTERNAUCI NIE SĄ ANONIMOWI

Z danych policji, wynika, że w Gliwicach liczba tzw. “przestępstw z nienawiści” utrzymuje się na podobnym i stosunkowo niskim poziomie. W 2015 roku, z art. 256 i 257 Kodeksu Karnego (propagowanie faszyzmu lub totalitaryzmu i rasizm) prowadzono pięć spraw. Trzy dotyczyły wpisów na portalach internetowych. Dwa związane były z wykonaniem napisów: jeden na lokalu prowadzonym przez Turka, drugi “Żydy, Jude” na drzwiach prywatnego domu (umorzone).

– **Wykryto i objęto aktem oskarżenia sprawcę napisu na lokalu, jedno postępowanie jest zawieszona, czekamy na ekspertyzę, jedno jest dalej prowadzone, czyli na biegu** – tłumaczy rzecznik policji.

W tym roku, “na biegu” są dwa postępowania dotyczące znieważenia papieża Franciszka wpisami na portalu internetowym. To, że działalność internetowa nie umyka uwadze służb, potwierdza jeszcze jedno postępowanie w sprawie treści umieszczonej na facebooku. Zostało już zakończone skierowaniem aktu oskarżenia do sądu.

Gliwicka policja otrzymała w 2016 roku także cztery inne zawiadomienia związane z rasizmem, ale jak mówią mundurowi, żadne nie zostało potwierdzone, a sprawy umorzono z powodu brak cech przestępstwa.